



Premiera: 5 czerwca 2011r. g. 19.00

Teatr Stajnia Pegaza

# Orlando

wg Virginii Woolf

adaptacja: Ida Bocian

reżyseria: Ewa Ignaczak

scenografia: Mateusz Mirowski

Orlando: Ida Bocian

Rezerwacje biletów: [offdebicz@sopot.pl](mailto:offdebicz@sopot.pl), 58 555 22 34, 603 33 23

Bilety 20zł/30zł Sopotcka Scena Off de BICZ, al. Mamuszki 2 81-817 Sopot

SOPOCKA  
SCENA  
off  
de BICZ

„Orlando” to powieść o poszukiwaniu tożsamości. Jej bohater/bohaterka, długowieczny/a w swym nienaturalnie przedłużonym życiu jest świadkiem historycznych zdarzeń od XVI wieku aż po połowę XX. Jednakże pomimo, iż czasem jest w ich centrum, to Orlando żyje niejako na uboczu. Jego/jej rozwój koncentruje się na własnym wnętrzu i tożsamości. Nieokreślona płeć, a właściwie jej nieoczekiwana zmiana, powoduje, że możemy śledzić proces dojrzewania bohatera/bohaterki z dwóch perspektyw – męskiej i żeńskiej.

Adaptacja teatralna i monodram koncentrują się właśnie na problemie płci. Czy można przeżywać to samo życie i jako kobieta i jako mężczyzna? Czy nasza tożsamość płciowa, a co za tym idzie tożsamość w ogóle, jest nam dana raz na zawsze? Czy można jednocześnie odczuwać, myśleć, i jak kobieta i jak mężczyzna? Czy w ogóle jest jakaś różnica w odczuwaniu? Czy można istnieć, a raczej społecznie funkcjonować poza płcią? Czy zawsze jesteśmy postrzegani przez pryzmat płci i czy można się od tego uwarunkowania uwolnić?



*„Strój zmienia nasz pogląd na świat, jak również pogląd świata na nas. Mężczyzna ma dłoń swobodną, by w każdej chwili chwyć za miecz, kobieta używa swojej, by nie zsunęły się jej z ramion satyny. Mężczyzna patrzy światu prosto w twarz, jakby świat ten został stworzony ku jego potrzebom i urobiony ku jego upodobaniom. Kobieta zerka na świat z ukosa, pytająco, a nawet podejrzliwie. Gdyby nosili te same stroje, możliwe że i spojrzenie na świat miałoby to samo? Choć jedna płeć jest od drugiej różna, to mieszają się ze sobą. W każdej ludzkiej istocie zachodzi chwiejność między jedną płcią a drugą i często tylko strój pozwala zachować pozór męski bądź niewieści, a pod spodem kryje się coś wręcz przeciwnego niż na wierzchu. Powikłań i pomyłek z tego zrodzonych doświadczył każdy. (...) Wiele zatem znajduje poparcia pogląd, że to stroje noszą nas, a nie odwrotnie: choć każemy im przybrać kształt ramienia czy piersi, one kształtują nasze serca, nasze mózgi, nasze języki wedle swego upodobania.”*

*„Orlando: biografia” Virginia Woolf*

Specjalne podziękowania dla Michała Derlatki za pomoc w realizacji spektaklu.